M. Grancewicz vs. E. Androsiuk, Szampan (Bitwy

Pod górkę mam
Ale na to się pisałam, tak czy siak
Do biegu, start
Sama drogę tę wybrałam, chciałam tak

Czy na moje łzy ja znajdę jeszcze czas?
Czy na łzy ja znajdę czas?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?
Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy
Będę udawać, że już nie boli
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

I znów ten typ
On szepcze pronto pronto, musisz iść
A brak mi sił
Ten szampan coś za łatwo wchodził mi

Czy na pożegnanie znajdę jeszcze czas?
Spojrzę się ostatni raz

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?
Ktoś tu dissuje mnie, niech gada co chce
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy
Będę udawać, że już nie boli
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?
Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce
A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy
Będę udawać, że już nie boli
Szampan wylewa się, toast mogę wznieść
A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?